

Sygn. akt I C 394/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Beata Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2017 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą**

w W.

o odszkodowanie w kwocie 3 717,56 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powoda **D. C.** kwotę **3 717,51 zł** (trzy tysiące siedemset siedemnaście złotych pięćdziesiąt jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **2 404,60 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 394/15**

UZASADNIENIE

Powód D. C., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) z siedzibą w S., wniósł

o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. kwoty 3 717,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.02.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w wyniku kolizji, która miała miejsce w dniu 10.01.2015 r., uszkodzeniu uległ należący do T. P. pojazd marki (...) nr rej. (...). Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi zaś strona pozwana, w której był ubezpieczony w zakresie OC pojazd sprawcy szkody. Za bezsporne należy zatem uznać, iż poszkodowanemu właścicielowi pojazdu przysługują świadczenia odszkodowawcze od strony pozwanej, odpowiadającej na podstawie ubezpieczenia OC za szkodę spowodowaną przez sprawcę kolizji. Dalej powód podał, że strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w łącznej kwocie 4 057,52 zł. Poszkodowany stwierdził jednak, że odszkodowanie to nie pozwala

na przeprowadzenie naprawy uszkodzonego pojazdu. Ponieważ nie posiadał wiadomości specjalnych koniecznych do prawidłowego określenia kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz środków finansowych na dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, na mocy umowy przelewu wierzytelności przeniósł na powoda wierzytelność pieniężną przysługującą mu wobec strony pozwanej. Powód zaś na podstawie dokumentacji i oględzin uszkodzonego pojazdu sporządził kalkulację naprawy nr 827. Według tej kalkulacji koszty naprawy pojazdu poszkodowanego, ustalone w oparciu

o przeciętne stawki za roboczogodzinę, wynoszą 7 775,08 zł. Z analizy natomiast dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych strony pozwanej i kalkulacji powoda jednoznacznie wynika, że odszkodowanie należne poszkodowanemu zostało zaniżone poprzez: zaniżenie stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, zaniżenie kosztów materiałów lakierniczych i zaniżenie cen części zamiennych. Powód podkreślił, iż szkoda poszkodowanego jest likwidowana w ramach OC sprawcy, w związku z czym kwestie dotyczące procesu likwidacji szkody prowadzonej przez zakład ubezpieczeń winno się rozpatrywać przez pryzmat głównej funkcji pełnionej przez obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Funkcją tą niewątpliwie jest ochrona poszkodowanych osób trzecich. Zgodnie z art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której umowa ubezpieczenia została zawarta. W przypadku zajścia zdarzenia skutkującego odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń, świadczenie ubezpieczyciela obejmuje więc zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody, którą poniósł poszkodowany. Tytułem ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłaty odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę. Zgodnie zaś z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. W przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej

w umowie. Poszkodowany może, zgodnie z zasadą pełnej kompensacji szkody (art. 361 § 2 k.c.), domagać się od zakładu ubezpieczeń odszkodowania. Może więc domagać się zwrotu kosztów, które będzie zmuszony ponieść, by przywrócić stan poprzedni pojazdu. Koszty naprawy obejmują zaś koszty niezbędne, które należy ponieść celem przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, czyli stanu technicznej używalności istniejącej przed wypadkiem. W myśl art. 363 k.c., to do poszkodowanego należy wybór sposobu naprawienia szkody. Uprawnienia zawarte w tym artykule dają możliwość wyboru warsztatu naprawczego, wyboru materiałów i części na jakich będzie jego samochód naprawiany. Jednoznacznie – w ocenie powoda – wynika to z orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r. (II CR 425/72) oraz orzeczenia z 25 kwietnia 2002 r. (I CKN 1466/99), stanowiących, że poszkodowany, który nabywa autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nie ma obowiązku poszukiwania firmy sprzedającej je najtaniej. Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/2003) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że podmiot odpowiedzialny za szkodę obowiązany jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie, celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części

i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Sąd Najwyższy uznał za niezbędne te koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia pojazdu do stanu istniejącego przed powstałą szkodą przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Powyższe stwierdzenie, zgodnie ze stanowiskiem SN nie dotyczy tylko samej kwestii pracochłonności określonych

prac naprawczych (czasu trwania niezbędnych robót), ale ma znaczenie szersze i dotyczy także części zamiennych zastępujących części uszkodzone. Ponieważ szkodę z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy szkody należy rozpatrywać jako zmniejszenie majątku wbrew woli właścicieli pojazdu, a przepisy regulujące sposób likwidacji szkody kierują się zasadą sprawiedliwości społecznej, roszczenie dotyczące wypłaty pełnego odszkodowania nie budzi wątpliwości

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przyznała, że w dacie zdarzenia z dnia 10.01.2015 r., skutkującego uszkodzeniem pojazdu marki (...) nr rej. (...) należącego do T. P., sprawca kolizji był objęty zarejestrowaną w Inspektoracie w D. umową ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (polisa (...)). W dniu 12.01.2015 r. zgłoszono pozwanemu (...) poprzez infolinię zaistniałą szkodę, którą następnie zarejestrowano pod numerem (...). Przeprowadzono oględziny pojazdu, na podstawie których sporządzono dokumentację fotograficzną. Wysokość kosztów naprawy pojazdu ustalono zaś w oparciu o kalkulację EurotaxGlass's nr 1890 z dnia 16.01.2015 r., z uwzględnieniem wszystkich uszkodzeń pokolizyjnych, na kwotę 4 057,52 zł brutto. Wskazaną kwotę odszkodowania z tytułu kosztów naprawy wypłacono poszkodowanemu na mocy decyzji z dnia 16.01.2015 r. Poszkodowany w rozmowie

z pracownikiem pozwanego (...) wyraził zgodę na rozliczenie kosztorysowe. Nie kwestionował też otrzymanego odszkodowania, nie zgłaszając faktu zawarcia umowy cesji

z powodem. Odnosząc się zaś do żądania pozwu strona pozwana wskazała, że wykonany przez nią w systemie eksperckim kosztorys uwzględnia naprawę zgodnie technologią producenta A.. Nie stosowała więc amortyzacji do części, które nie podlegają normalnemu zużyciu. Wskazane natomiast przez powoda w pozwie koszty naprawy to koszty maksymalne, nie będące koniecznymi do poniesienia celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Zdaniem strony pozwanej powód pomija przy tym, że równoprawnie traktować należy oryginalne części zamienne oraz części zamienne porównywalnej jakości. Potwierdzają to normy dyrektywy (...) z 31.07.2002 r. oraz normy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.01.2003 w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 38, poz. 329). Oryginalne części zamienne to nie jedynie części oryginalne tzw. OE (części zamienne serwisowe), tj. części oryginalne [O] według klasyfikacji (...) stanowiące te same części zamienne, które dystrybuują (...) poszczególnych marek aut, ale również części oryginalne tzw. O./ (...) oznakowane logo producenta części dostarczającego dany element na pierwszy montaż [Q], których użycie również gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Zastosowanie do naprawy części spoza dystrybucji (...) w miejsce części uszkodzonych nie stanowi uszczerbku poszkodowanego i nie podważa funkcji restytucyjnej odszkodowania. Taka sytuacja miałaby miejsce wówczas, gdyby każda część spoza dystrybucji (...) nie odpowiadała istotnym parametrom, jakie przypisuje się częściom dystrybuowanym przez serwisy. Ceny elementów wynikają bowiem nie z jakości wykonania danej części zamiennej, lecz z polityki cenowej dystrybutora. Nie można zatem wprost przenosić ceny części na ich jakość. Skoro na lokalnym rynku dostępne są nowe części

o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych, lecz o znacząco różnych cenach, użycie do naprawy części najdroższych, jakie obejmuje kalkulacja powoda, nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy. Zastosowany przez pozwane (...) wskaźnik urealnienia wynika nie z faktu amortyzacji związanej z wiekiem wymienianej części samochodowej, ale z rozpiętości cen nowych części zamiennych dostępnych na rynku i służy wylczeniu średniej ceny części zamiennej w oparciu o ceny nowych części zamiennych stosowanych na rynku tych części. Uszkodzone części pojazdu T. P. nie miały tak specyficznych właściwości, aby mogły być produkowane tylko przez jednego określonego producenta i niemożliwe było ich zastąpienie innymi częściami, Załączona do pozwu kalkulacja kosztów naprawy nie stanowi kosztorysu wykonawczego, lecz jest jedynie symulacją hipotetycznych i maksymalnych kosztów naprawy przy najwyższych stawkach obowiązujących na rynku. Nie dowodzi ona, że rzeczywiście doznana w pojeździe szkoda jest równa kwocie z niej wynikającej. Zdaniem strony pozwanej bezzasadne jest również żądanie odsetek od wskazanej pozwem daty. Poszkodowany bowiem nie kwestionował wysokości

otrzymanego odszkodowania i wyraził zgodę na rozliczenie kosztorysowe szkody według kalkulacji pozwanego (...). Pozwana Spółka nie była zatem w opóźnieniu względem poszkodowanego (a tym samym powoda)

w dacie 12.02.2015 r.

Po wydaniu przez biegłego sądowego E. B. opinii uzupełniającej z dnia 16 lipca 2016 r., w piśmie procesowym z dnia 08 września 2016 r. strona pozwana podniosła, że opiniujący pomimo potwierdzenia faktu przeprowadzenia naprawy pojazdu bez wymiany tylnego lewego błotnika, nie wykonał kosztorysu z uwzględnieniem takiej operacji, lecz ponownie uwzględnił wymianę tego elementu. Biegły sądowy bezpodstawnie więc zamiast oceniać stan faktyczny sprawy, ocenił kosztorys powoda i powołał się na jego treść, pomimo że kosztorys ten nie zawiera zakresu naprawy odpowiadającego stanowi faktycznemu. Powód dochodzi bowiem m.in. zwrotu kosztów wymiany błotnika,

a tymczasem wykonane przez biegłego oględziny ponaprawcze potwierdzają jednoznacznie, że element ten nie został wymieniony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 stycznia 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do T. P. pojazd marki (...) o nr. rej. (...).

W dacie tego zdarzenia sprawca kolizji był objęty umową ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku

z ruchem tych pojazdów, zawartą ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (polisa (...)).

Dowód: kserokopia oświadczenia sprawy kolizji drogowej z dnia 10 stycznia 2015 roku.

W dniu 12 stycznia 2015 r. poszkodowany zgłosił pozwanemu (...) poprzez infolinię zaistniałą szkodę, którą następnie zarejestrowano pod numerem (...). Przeprowadzono oględziny pojazdu, na podstawie których sporządzono dokumentację fotograficzną. Wysokość kosztów naprawy pojazdu ustalono zaś w oparciu

o kalkulację EurotaxGlass's nr 1890 z dnia 16.01.2015 r., na kwotę 4 057,52 zł brutto. Wskazaną kwotę odszkodowania z tytułu kosztów naprawy wypłacono poszkodowanemu na mocy decyzji z dnia 16.01.2015 r. Poszkodowany w rozmowie z pracownikiem pozwanego (...) wyraził zgodę na rozliczenie kosztorysowe.

Dowód: kserokopie dokumentów znajdujących się w aktach szkody strony pozwanej nr PL (...).

Poszkodowany stwierdził jednak, że wypłacone odszkodowanie nie pozwala na przeprowadzenie naprawy uszkodzonego pojazdu. Dlatego na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 lutego 2015 r. przeniósł na powoda D. C., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) z siedzibą w S., wierzytelność pieniężną przysługującą mu wobec strony pozwanej.

Powód zaś na podstawie dokumentacji i oględzin uszkodzonego pojazdu sporządził kalkulację naprawy nr 827. Według tej kalkulacji koszty naprawy pojazdu poszkodowanego, ustalone w oparciu o przeciętne stawki za roboczogodzinę, wynoszą 7 775,03 zł.

Dowód: kserokopia umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 lutego 2015 roku zawartej pomiędzy powodem, reprezentującym Biuro (...) z siedzibą w S., a T. P..

Stosownie do treści oraz zakresu zlecenia Sądu biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej M. Łomot stwierdził, że obliczeniowy i zarazem teoretyczny koszt naprawy samochodu A. (...) nr rej. (...), należącego do T. P., a tym samym wysokość szkody powstałej w następstwie zdarzenia drogowego z dnia 10 stycznia 2015 r., z uwzględnieniem oryginalnych części zamiennych oraz przeciętnych cen robocizny na poziomie 100 zł/rbg, bez amortyzacji części

zamiennych, jak również bez obniżania kosztów materiałów lakierniczych, w okresie powstania szkody wynosił: netto – 6 321,16 zł, brutto – 7 775,03 zł.

W ocenie zaś innego biegłego sądowego z tego zakresu E. B., szacunkowy koszt naprawy przedmiotowego pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu drogowym, przy uwzględnieniu cen nowych, oryginalnych części zamiennych o indeksie O, technologii producenta oraz średniej cenie za 1 rbg. stosowanej w rejonie zamieszkania poszkodowanego na poziomie 100 zł netto wynosi 8 105,42 zł. W analizowanym przypadku brak jest dostępności części zamiennych oryginalnych o symbolu (...),

w związku z tym biegły nie wykonał obliczeń z ich wykorzystaniem. Wobec powyższego całkowite i pełne przywrócenie pojazdu do stanu jak przed szkodą wymaga zastosowania części oryginalnych producenta pojazdu (O). Pomiar grubości powłoki lakierniczej wskazuje na wykonanie naprawy uszkodzonych w zdarzeniu elementów, nie zaś na dokonanie wymiany zgodnie z określoną technologią przez producenta pojazdu oraz wykonanym kosztorysem.

Biegły ten stwierdził również, że szacunkowy koszt naprawy przedmiotowego pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu drogowym, przy uwzględnieniu naprawy uszkodzonego elementu, jakim jest błotnik tylny lewy oraz średniej cenie za 1 rbg. stosowanej w rejonie zamieszkania poszkodowanego na poziomie 100 zł netto wynosi 3 790,27 zł. Tak przeprowadzona naprawa nie jest jednak zgodna z technologią producenta i nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, jak przed szkodą. Uszkodzenia elementu kwalifikują go bowiem do wymiany ze względu na ich rozległość i lokalizację.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego M. Ł. z dnia 31 października 2015 roku, opinia pisemna biegłego sądowego E. B. z dnia 29 lipca 2016 roku, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego E. B. z dnia 18 listopada 2016 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu prawie w całości.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 10 stycznia 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd T. P. marki (...) A4 o nr. rej. (...). Poza sporem pozostawała także okoliczność, że sprawca kolizji był ubezpieczony w dniu zdarzenia w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. Zatem w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada ona za skutki tego zdarzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada

2001 r., III CZP 68/01, niepubl.). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż

odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci opinii pisemnych biegłego sądowego M. Ł. (1) i biegłego sądowego E. B., że obliczeniowy i zarazem teoretyczny koszt naprawy samochodu A. (...) nr rej. (...), należącego do T. P., a tym samym wysokość szkody powstałej w następstwie zdarzenia drogowego z dnia 10 stycznia 2015 r., z uwzględnieniem oryginalnych części zamiennych oraz przeciętnych cen robocizny na poziomie 100 zł/rbg, bez amortyzacji części zamiennych, jak również bez obniżania kosztów materiałów lakierniczych, w okresie powstania szkody wynosił brutto 7 775,03 zł. W ocenie zaś drugiego z wymienionych biegłych, szacunkowy koszt naprawy przedmiotowego pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu drogowym, przy uwzględnieniu cen nowych, oryginalnych części zamiennych o indeksie O, technologii producenta oraz średniej cenie za 1 rbg. stosowanej w rejonie zamieszkania poszkodowanego na poziomie 100 zł netto, wynosi nawet wyższą kwotę, tj. 8 105,42 zł brutto. Biegły ten wskazał przy tym, że w analizowanym przypadku brak jest dostępności części zamiennych oryginalnych o symbolu (...), dlatego nie wykonał obliczeń z ich wykorzystaniem. Wobec powyższego całkowite i pełne przywrócenie pojazdu do stanu jak przed szkodą wymaga zastosowania części oryginalnych producenta pojazdu (O). Pomiar grubości powłoki lakierniczej wskazuje na wykonanie naprawy uszkodzonych w zdarzeniu elementów, nie zaś na dokonanie wymiany zgodnie z określoną technologią przez producenta pojazdu oraz wykonaniem kosztorysem. Biegły ten stwierdził również, że szacunkowy koszt naprawy przedmiotowego pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu drogowym, przy uwzględnieniu naprawy uszkodzonego elementu, jakim jest błotnik tylny lewy oraz średniej cenie za 1 rbg. stosowanej w rejonie zamieszkania poszkodowanego na poziomie 100 zł netto, wynosi 3 790,27 zł. Zauważył jednak, że tak przeprowadzona naprawa nie jest jednak zgodna z technologią producenta i nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, jak przed szkodą. Uszkodzenia elementu kwalifikują go bowiem do wymiany ze względu na ich rozległość i lokalizację.

Oceniając wskazane wyżej opinie Sąd stwierdził, że nie zawierają one luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione w nich wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Nie można więc zgodzić się z stanowiskiem strony pozwanej, że biegły sądowy bezpodstawnie zamiast oceniać stan faktyczny sprawy, ocenił kosztorys powoda

i powołał się na jego treść, pomimo że kosztorys ten nie zawiera zakresu naprawy odpowiadającego stanowi faktycznemu. Powód dochodzi bowiem m.in. zwrotu kosztów wymiany błotnika, gdy tymczasem wykonane przez biegłego oględziny ponaprawcze potwierdzają jednoznacznie, że element ten nie został wymieniony.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w powołanym przez powoda wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, Wokanda 2003/7-8, s. 5), które to stanowisko Sąd w pełni podziela, „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Przez koszty takie rozumieć należy koszty, które zostały

poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego używalności technicznej istniejącej przed wypadkiem, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu.

Sąd w oparciu o powyższe oraz bazując na ustaleniach biegłych przyjął zatem, że szkoda powinna zostać naprawiona przy użyciu części oryginalnych producenta pojazdu, zgodnie z argumentacją wskazaną w opiniach. Konkludując zatem, w ocenie Sądu otrzymana przez poszkodowanego kwota tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego szkody, skoro przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że koszt naprawy spornego pojazdu wynosi kwotę co najmniej 7 775,03 zł (brutto), a zatem zasądzić z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 3 717,51 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością szkody ustalonej przez biegłego M. Ł. w opinii a kwotą otrzymaną dotychczas przez poszkodowanego tytułem odszkodowania (7 775,03 zł – 4 057,02 zł), zaś dalej idące żądanie oddalić.

Podnieść jednocześnie należy, że wszelkie prywatne opinie, ekspertyzy opracowane na zlecenie stron późniejszego sporu sądowego pozbawione są wszelkiej mocy dowodowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 listopada 1988 r. (II CR 312/88, niepubl.), stwierdził, że opinia pozasądowa – choć sporządzona przez stałego biegłego sądowego – nie stanowi dowodu w rozumieniu art. 278 k.p.c. Ponadto w wyroku z dnia 11 czerwca 1974 r. (II CR 260/74, niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stron. Można zatem przyjąć, że pozaprosowa opinia biegłego stanowi jedynie informację, co oczywiście nie może zastępować opinii biegłego sądowego. Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 czerwca 2001 r. (I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197) stwierdził, iż pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). W razie jednak powołania owej ekspertyzy przez stronę jako dowodu na poparcie twierdzeń pozwu, Sąd może uznać ową opinię jako dowód prywatny (art. 245 k.p.c.).

W pozwie powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych, liczonych od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. W tym aspekcie

w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający

z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika

z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48).

Jeśli chodzi o roszczenia przysługujące osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi, to termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie

w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione

w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności; jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Dlatego też powód mógł zasadnie domagać się odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia 12 lutego 2015 r., mając na uwadze datę zgłoszenia szkody i wskazany wyżej 30-dniowy termin do wypłaty świadczenia.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 186 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie

600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) - Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłego w kwotach 500 zł, 355,76 zł i 745,84 zł, co daje łącznie kwotę 2 404,60 zł.

W świetle natomiast przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów między innymi, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co nieznaczej części żądania. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał ją prawie w całości.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie III wyroku.